

Wiosna, cieplejszy wieje wiatr!



W marcu jak w garncu, a kwiecień plecień...

*Wiosna, wiosna,
wiosna ach to Ty!!*

Witajcie Kochani!
Choć za oknem jeszcze mróz, to w naszych sercach prawdziwy żar tropików. A to z jakiego powodu? A z tego, że jeszcze dobrze nie ochłonęliśmy z walentynkowych całusów, a za nami Combrowy Czwartek i śledzik. Tak więc drodzy Ziomale tradycyjnym pączusiem rozpoczęliśmy ostatni, gorący tydzień przed Wielkim Postem, czas obżarstwa i rozpusty. Tradycja zabaw w ostatnim tygodniu karnawału

sięga czasów starożytnego Rzymu (a o tym jak potrafili bawić się Rzymianie, już coś niecoś wiemy), co pozwala nam mniemać, iż zabawa będzie po prostu boska. Ale, ale, po tych szaleństwach niestety będziemy musieli zejść szybko na ziemię, by nie zawalić zbliżającego się wielkimi krokami egzaminu gimnazjalnego. Wielki Post przynajmniej niektórych z nas troszeczkę ostudzi. Będzie to czas na przemyślenia, ostatnie powtórki, a może nawet na korki przed egzaminami. W czasie wolnym od zabaw będziemy mogli wreszcie skupić się nie tylko na nauce, ale również skompletować sobie jakieś stylowe wdżianko na komers. A potem przyjdą już święta, zrobi się ciepło, zakwitną bazy, prymulki i to już nie będzie sprzyjało nauce. Nadejdzie czas

waksów, przesiadywania na ławeczkach i itp. duperele. Dlatego bierzcie się do roboty, by potem wraz ze swoją sympatią móc rozkoszować się urokami wiosny i wolności.

Z życzeniami wypasionego zajączka pozdrawia Was serdecznie

Vicki

Zbliża się chwila prawdy

Egzaminy. W gimnazjum już od pierwszej klasy słyszymy to słowo miliona razy i w różnych wariacjach. „Egzamin w trzeciej klasie. Zadania egzaminacyjne. Bo na egzaminie to na egzaminie tamto”. Prawda jest jednak taka, że na początku nic sobie z tego nie robimy. Dopiero dla trzecio-klasistów zagrożenie staje się realne, a to słowo wywołuje coraz straszniejsze skojarzenia. W tym roku szkolnym przebrnęliśmy już

przez próbne. Był stres, ale szybko o tym zapomnieliśmy, tym bardziej, że wyniki były całkiem niezłe. Ale im bliżej kwietnia, tym z większą siłą dociera do nas, że nasz los jest nieuchronny. Od „godziny zero” nie dzielą nas już miesiące, ale wręcz dni, godziny. Jedni drżą na myśl o fizycznych zworach, inni o strasznych tematach prac pisemnych z polskiego. Budzimy się w nocy

krzyżąc: „Nie mam pojęcia co to epitet!” albo „Nie, nie, tylko nie pole koła!”. Sposoby też są różne. Jedni przerabiają sterty arkuszy z poprzednich lat. Inni uczą się z książek odkrywając z przerażeniem, że od pierwszej klasy zapomnieli więcej, niż można by przypuszczać (yyy, sole? wodorotlenki?) Jeszcze inni obliczają koło kogo przyjdzie im usiąść (może przechyli karteczkę w naszą stronę...).

Tak czy inaczej chwila prawdy nadejdzie, czy tego chcemy, czy nie (NIE!). Napiżemy to ludzie! Porzucmy pesymistyczne wizje

i zrobmy to najlepiej jak potrafimy. A jak nie potrafimy, to i tak zrobmy. A potem błogi spokój. Przez trzy lata. Do matury ;D

A ja z całego serducha życzę wszystkim powodzenia (pamiętajcie, że zawsze pozostaje wam malarz tapeciarsz)

Mały Głód

OKIEM FOTOREPORTERA

III Festiwal Nauki upłynął pod inspirującym tematem Nauki matematycznoprzyrodnicze w życiu.



Podsumowanie półrocznej pracy naszych Młodych Naukowców, ich dotychczasowych działań i osiągnięć, stało się okazją do zaprezentowania projektu

wśród społeczności lokalnej. **SEKCJA MATEMATYCZNA** przedstawiła zastosowania matematyki wokół nas, pokazano w formie prezen-

tacji, plakatów i filmu Tabliczka mnożenia w sposób geometryczny". **SEKCJA BIOLOGICZNA** na naszych oczach odkryła intrygujące przyrodnicze pochodzenie wynalazków dokonanych przez człowieka. Przedstawiła najdoskonalsze wynalazki jako dokładne odwzorowanie tego, co wcześniej stworzyła natura. Najciekawsze przykłady omówiono m.in.

w prezentacji multimedialnej pt. Inspiracje Przyrody. **SEKCJA INFORMATYCZNA** nabyła umiejętności pracy z programami do tworzenia stron WWW i nie tylko: NVU 1.0, KompoZer, XnView FrontPage Express, WebSite X5 Evolution 8 Trial, Xara Webstyle 2.0, Cartoonist, Total Commander- FTP. Uczestnicy uzyskali wszechstronną wiedzę pozwalającą na wykonywa-

nie stron internetowych, przygotowania zdjęć do publikacji na stronach www oraz zarządzania nimi. Efektem pracy jest strona poświęcona pracy uczniów i nauczycieli w projekcie Aktywny w szkole aktywny w życiu realizowanego w MZS nr 1 w Będzinie.

Shaki.

Lookbook myśli

Śnieg stopniał, słońce grzeje coraz mocniej, delikatny wiatr rozwiewa włosy... Wiosna! Moja ulubiona pora roku. Budzę się niczym niedźwiedź, odżywam, mam mnóstwo energii, chęci na zmiany. Zresztą nie tylko ja - wszyscy, których zima zmęczyła, mogą spokojnie wyjść na dwór i nie obawiać się tego, że autobus przyjedzie z godzinnym opóźnieniem lub że zaliczą spektakularną głębię na lodzie. W tym roku wiosna maluje się dla mnie w mniej pozytywnych barwach niż w poprzednich latach - jestem już w 3 klasie gimnazjum i jak wszyscy z mojego rocznika będę musiała wkrótce napisać egzamin. Nie obawiam się jednak wyniku. Bardziej przeraża mnie wizja rozstania ze znajomymi - w końcu



przez te kilka lat wszyscy bardzo zżyliśmy się ze sobą, ciężko sobie wyobrazić, że już za parę miesięcy będziemy musieli się rozstać. Jedno mnie pociesza - większość ludzi, którzy są mi bliscy, idzie do tego samego liceum

co ja, więc nasze kontakty nie ulegną całkowitej degradacji. Pozostając przy kwestii zmiany szkoły - czy tylko dla mnie liceum jawi się jako okropny stwór pożerający pierwszaków, wyniszczający ich i wysysający z nich resztki energii i młodzieńczego zapału? No nie, tak sobie żartuję. Wiem, że będzie w porządku, ale w gruncie rzeczy - czy nie przeraża-

jące jest to - jak szybko minęło prawie 10 lat edukacji? Jeszcze niedawno byliśmy dziećmi marzącymi o dorosłości, a teraz każdy chce zatrzymać młodość jak najdłużej, chociaż wszyscy zdajemy sobie sprawę, jak olotną rzeczą ona jest. Tak, nie mylicie się - słońce schowało się za delikatnym obłokiem i na chwilę dopadły mnie przemyślenia o ciemnej stronie życia. Na szczęście znów oślepiają mnie jego promienie i nie dają myśleć o niczym

innym, jak o WIOŚNIE. TEJ WIOŚNIE, którą wszyscy powinniśmy się cieszyć, która powinna dodawać nam energii, a starszym - odejmować lat. Tak więc życząc wam wspaniałej wiosny, nie spędzajcie jej przed komputerem, dajcie się ponieść wolności, w końcu nic piękniejszego nie może nam się przytrafić (oprócz wakacji:D)!

With love, Raissa



III ZJAZD PONADREGIONALNYCH WARSZTATÓW NAUKOWYCH

W dniu 6 listopada 2010 r. odbył się na Uniwersytecie Śląskim trzeci zjazd w ramach Ponadregionalnych Warsztatów Naukowych. Uniwersyteckie Towarzystwo Naukowe ogłosiło konkurs pod hasłem Aktywni uczniowie, którego tematem był Festiwal Nauki w naszej szkole. Pomimo naszych usilnych starań, ciężkiej pracy włożonej w Festiwal Nauki oraz w konkursy towarzyszące temu przedsięwzięciu nie udało się nam zająć żadnego z nagrodzonych miejsc, choć to, co zaprezentowali nasi naukowcy, było naprawdę godne najwyższych not. Nie

wiemy, czym kieruje się jury podczas wyboru laureatów konkursów, ale z naszych wnikliwych obserwacji wynika, że nagradzane są prace średnie, żeby nie powiedzieć słabe.

Shaki.



BĄDŹ EKO - NASZA MATKA ZIEMIA WOŁA O POMOC!

Przez lata człowiek doprowadził Ziemię na skraj katastrofy ekologicznej. Zanieczyszczone są powietrze, woda, gleba. Zewsząd otaczają nas trucizny, które nie tylko niszczą naszą matkę Ziemię, ale również zdrowie i życie jej mieszkańców.

Latem pewnie niejeden z Was chciał wejść do wody, a tu na brzegu widniał napis „Kąpiel zabroniona”. Dziś spróbujemy odpowiedzieć sobie, skąd biorą się te wszystkie zanieczyszczenia, co każdy z nas może zrobić dla środowiska naturalnego i czy bycie

eko to obciach? Zaczniemy od tego, by nie szkodzić środowisku, a to wbrew pozorom jest proste jak drut! Trochę rozsądku i dobrej woli, a sukces gwarantowany. Wystarczy tylko nie marnować wody, prądu, nie tworzyć niepotrzebnych śmieci, a te, które nagromadzimy, mądrze segregować. Prawda, że brzmi banalnie? Przejdźmy więc do konkretów. Takie codzienne zajęcia jak mycie zębów nie musi się odbywać przy odkręconym kranie, możemy użyć do tego celu kubka. Pamiętajmy, że tylko 3% powierzchni naszej planety stanowią wody słodkie, czyli jeziora i rzeki, które muszą zaspokoić potrzeby ludzi, zwierząt i roślin. Kąpiący przez cały dzień kran to marnotrawstwo ok. 17 l wody. Dokręcajcie więc kran i kontrolujcie uszcze-



lnienia, bo woda jest na wagę złota. Kąpmy się pod prysznicem, gdyż w ten sposób jesteśmy w stanie zaoszczędzić nawet do 100 l wody. Pralkę uruchamiamy jedynie wtedy, gdy jest całkowicie wypełniona. Wiele takich prostych, ale przemy-

ślanych codziennych czynności, to prawdziwa ulga dla naszej Matki Ziemi. Zastanówmy się teraz, skąd biorą się zanieczyszczenia w wodzie? Otóż biorą się one m.in. z naszych gospodarstw domowych, fabryk i różnych zakładów przemysłowych. Do wód

trafiają także splukiwane przez deszcz środki chemiczne chroniące rośliny przed szkodnikami, a także nawozy mineralne stosowane w nadmiernych ilościach w gospodarstwach rolnych. Zanieczyszcza ją również ropa naftowa z rozbitych tankowców, co prowadzi

do wyginięcia setek tysięcy żyjących w niej zwierząt lub w jej pobliżu. Pamiętajmy, że z powodu braku wody zdatnej do picia cierpi na świecie ok. miliarda ludzi. Dlatego nie marnujemy jej. Nie marnujemy też prądu! Wyjmujemy z kontaktów te nieszczęsne ładowarki do

telefonów, odtwarzaczy czy konsol po zakończeniu ładowania tych urządzeń,

bo kradną nam prąd, stercząc w gniazdkach długie godziny. Nie wyrzucamy śmieci gdzie popadnie, a na zakupy chodzimy z własnymi torbami. Warto też wcześniej je zaplanować, by nie kupować zbędnych przedmiotów, które zazwyczaj lądują w koszu, co dla środowiska oznacza zbędne zużycie surowców i emisję spalin (mam na myśli produkcję i transport). Niejednokrotnie ponosimy też dodatkowe koszty za utylizację tej zbędnej

nabytej rzeczy. Bywa i tak, że ląduje ona na łonie natury jako niechciany i szkodli-

wy prezent dla naszej matki Ziemi. Pokażmy, że człowiek to naprawdę homo sapiens o racjonalnym i roztropnym postępowaniu na tyle, by zapobiegać, niż potem leczyć chorą Ziemię. Największym zagrożeniem dla Ziemi jest człowiek, a raczej jego bezmyślność. To działalność człowieka, rozwój przemysłu spowodowały zwiększenie zawartości gazów cieplarnianych w atmosferze; mówię tu o efekcie cieplarnianym zwanym też szklarniowym,

co prowadzi do poważnych zmian klimatycznych. W rezultacie tego topnieją lody

i wiele państw w tym Egipt, Indonezja, Tajlandia jest zagrożonych zatopieniem. Może to dotyczyć również miast w Polsce. A dziura ozonowa to niby czyja wina? Sprzyjają temu zjawisku freony stosowane przez człowieka masowo w przemyśle kosmetycznym (m.in. w ulubionych

przez młodzież i nie tylko dezodorantach w sprayu) i chłodnictwie. Jeśli ilość ozonu nadal będzie maleć, Ziemi grozi nieodwołalna katastrofa. Jeszcze innym wielkim problemem ekologicznym są odpady, których składniki stanowią ogromne niebezpieczeństwo dla mieszkańców naszej planety.

Mówię tu o odpadach radioaktywnych, metalach ciężkich, produktach ubocznych powstających przy produkcji tworzyw sztucznych. Takich rzeczy nie wolno nam wyrzucać na wysypiska pod żadnym pozorem. Muszą być one segregowane i poddane recyklingowi. Bycie eko to nie obciach, wręcz przeciwnie, świadczy o tym, że jesteś myślącym człowiekiem, idziesz z duchem czasu i jesteś bracie cool. Obudźmy się wreszcie i podajmy naszej Matce Ziemi pomocną dłoń, by następne pokolenia mogły się cieszyć jej pięknem i zasobnością przez kolejne tysiąclecia.

Shaki.



Obudźmy się wreszcie i podajmy naszej Matce Ziemi pomocną dłoń, by następne pokolenia mogły się cieszyć jej pięknem i zasobnością przez kolejne tysiąclecia.



Gimnazjaliści z „Czwórki” ratują naszą planetę!

Każdego roku Dzień Ziemi 22 kwietnia świętowany jest przez naszych kolegów i koleżanki wielkim sprzątaniem. Zaopatrzeni w odpowiedni sprzęt ruszamy w teren, by oczyścić okolice wokół szkoły i otaczające ją osiedle Zamkowe ze zbędnych śmieci. W ciągu całego roku szkolnego młodzież naszego gimnazjum prowadzi zbiórkę makulatury, zużytych kartridży, które przekazują do recyklingu, a tym samym wspiera sadzenie lasów. W ramach tych akcji przybyło na naszej pięknej polskiej ziemi kilka tysięcy buków, jodeł i świerków m.in. w Beskidzie Śląskim. Ostatnio zajęliśmy się bardziej masową zbiórką elektrośmieci. Stare lodówki, telewizory, komputery, pralki i inny stary

sprzęt z naszych domów przekazany został do recyklingu, by mogły być ponownie wykorzystane do produkcji nowych sprzętów i przedmiotów codziennego użytku. Wyobraźcie sobie, że korzyści z tego mogą być ogromne, gdyż z jednego komputera można odzyskać nawet 7 kg szkła, 6 kg tworzyw sztucznych i ok. 6 kg stali. Zastanawialiście się kiedyś, ile nowych rzeczy można z tego zrobić?

Spółka autorska
M&W

ABC CZŁOWIEKA KULTURALNEGO

Savoir- vivre na co dzień

Dobre wychowanie polega nie na tym, że nie oblejesz obrusa sosem, lecz na tym, że nie zauważysz, kiedy to zrobi ktoś inny. W związku z wieloma sytuacjami, które spotykają nas na co dzień, mamy dla was kilka porad dotyczących zachowania i stosownego ubioru. Od tego numeru będziemy Wam pomagać w takich sprawach. Powodzenia!

Często znajdujemy się w gronie osób, których nie znamy i nie ma nikogo, kto mógłby nas przedstawić. W takiej sytuacji musimy zrobić to sami. Przedstawiając się, musimy pamiętać o paru zasadach. Podobnie jest z pozdrawianiem się. Jako pierwszy powinien się przedstawić mężczyzna,

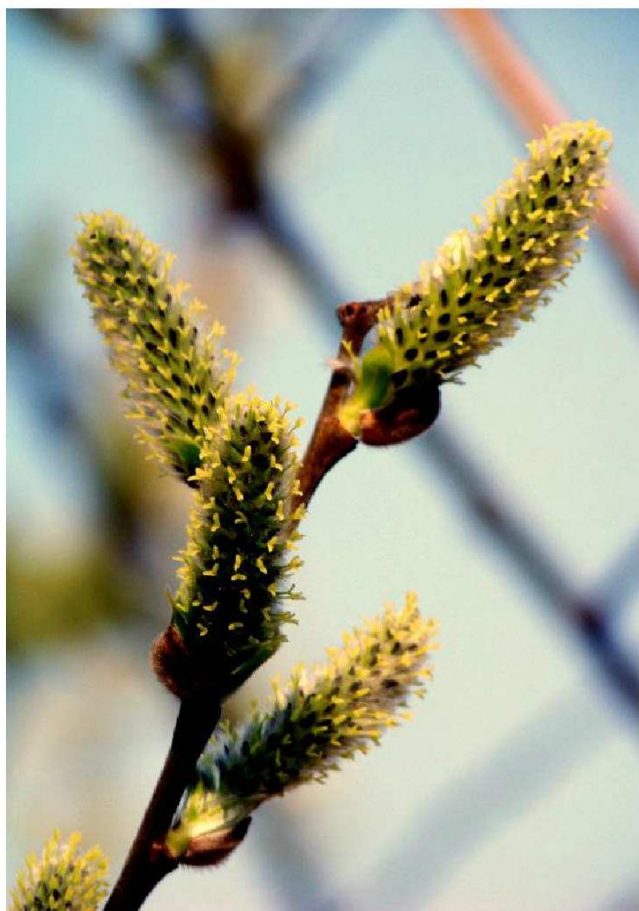
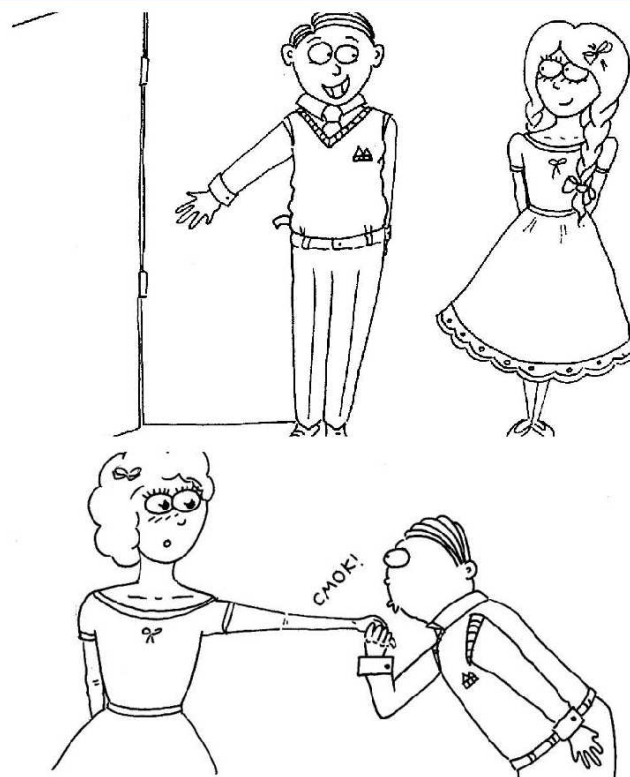
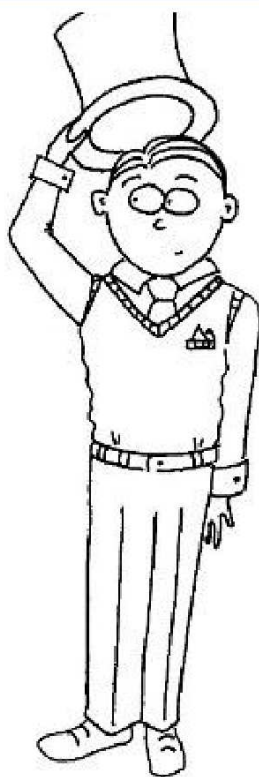
a już na pewno jeśli jest młodszy od kobiety. Nigdy w życiu nie wypada podawać swoich tytułów typu: „Magister”. Warto też dodać kilka słów o sobie, żeby nasz rozmówca wiedział z kim ma do czynienia, np.: „Janek Nowak. Jestem kuzynem gospodarzy przyjęcia.”

Pamiętaj, że nie popełnisz błędu, gdy przywitasz kogoś jako pierwszy bez względu na sytuację i osobę! Zdejmij rękawiczkę, gdy widzisz, że osoba, z którą masz się przywitać, czyni taki sam gest. Przy pozdrawianiu się obowiązuje zasada: Kto pierwszy, ten lepszy.

Uściśnięcie dłoni kobiecie jest na ogół akceptowane we wszystkich krajach, poza rejonami zamieszkanymi przez ortodoksyjnych żydów, hindusów i muzułmanów. Tam lepiej nie dotykać pań i nie patrzeć na nie. Mężczyźni, pamiętajcie!!! Nie ściskajcie kobiecej dłoni jak imadło:)

Gdy do spotkania dochodzi w toalecie, nie podajemy ręki, wystarczy zwykle: „Dzień dobry.” Osoba dorosła pierwsza wyciąga rękę do nastolatka.

cdn.



Redakcja:

Redaktor naczelna:

Wiktoria Wojtowicz

Oprawa graficzna:

Kasia Leks

Opracowanie techniczne:

Magdalena Wojtowicz
Marta Sojda

Opiekun:

Gabriela Lamża

Redaktorzy:

D. Hałasik

I. Koziarska

K. Leks

K. Szyba

A. Zgoda- Giczańska

W. Piaskowska

A. Kapias

P. Bałdys

M. Karnia

A. Socha

M. Wojtowicz

D. Syguła

K. Zięba

P. Śliwińska

Uczniowska Fabryka Odpadów Szkolnych

Redaktor naczelna w imieniu całej redakcji UFO'Sa życzy wszystkim czytelnikom naszego pisma zdrowych, prawdziwie rodzinnych Świąt Wielkiej Nocy, wypasionego zajączka i mokrego dyngusa.



Do zobaczenia w następnym numerze!!!